



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

WYDARZENIA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie redakcje, listownie i przez pośredników w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCZOWA, D-22 ALEJA Nr. 28. — TELEFON Nr. 28.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia oddzielnie w wydawnictwie dla świadczeń od r. 10-15 wst. Rękoopis nadaje, redaktor nie zwrotny.

WYDARZENIA WARSZAWA: Rozkład r. 6, północny r. 8, wieczorny r. 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

OGŁOSZENIA: Za wiersz politycy jednorzędowy lub jego zastępca: Nadanie 1. 60, przed nadaniem 1. 40, za nadaniem 3 kol. i składowi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 41, Dubno ogłoszenia po kop. 30 w wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści politycznej i 50 kop. 50 w wiersz. Za ogłoszenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

OGŁOSZENIA: Za wiersz politycy jednorzędowy lub jego zastępca: Nadanie 1. 60, przed nadaniem 1. 40, za nadaniem 3 kol. i składowi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 41, Dubno ogłoszenia po kop. 30 w wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści politycznej i 50 kop. 50 w wiersz. Za ogłoszenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 6.

## Komunikaty urzędowe.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. R. T.) Urzędowo donoszą d. 8 października:

#### Wschodni plac boju.

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:  
Ataki rosyjskie na północy od Kosian i na południe od jeziora Wiszniew, zostały odparte.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.  
Nic nowego.

Grupa armji generała Linsingena.  
Pod miejscowościami Nowel i Omut przepędzone zostały przez nas rosyjskie stráže przednie.

Ataki nasze w okolicy na północny-zachód od Czartoryska czynią postęp.

Wojska niemieckie armji generała Bothmera odparły liczne ataki rosyjskie.

#### Południowo-wschodni plac boju.

Przejsie przez Dryne, Sawę i Dunaj przybiera korzystny obrót. Na południowo-zachód od Belgradu wzięliśmy do niewoli 4 oficerów i 296 szeregowców oraz zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

Naprzeciwko Ram, podczas walki nocnej wpadły w nasze ręce 3 działa.

#### Zachodni plac boju.

Po daremnych usiłowaniach Francuzów przełamania frontu naszego w dniu 5 i 6 października, dzień wczorajszymi przeszedł w Szampanji wzięliśmy spokojnie. Kawalek rowu na wschód od majątku Navarin, który znajdował się jeszcze w posiadaniu Francuzów, został przy pomocy kontrataku dziś przed południem od nich oczyszczony, przyczem w nasze ręce wpadło nieco jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Pod Abden zwiększył się ponownie ogień artylerji. W nocy, na poszczególnych punktach doszło do ataków piechoty, które zostały przeważnie odparte.

Podczas skutecznego natarcia na wysuniętą pozycję nieprzyjacielską na południe od St. Marie a Py, wzięliśmy nieprzyjacielowi 6 oficerów i 250 szeregowców, jako jeńców.

Na wschód od Argonów, około Malancourt liczne stanowiska nieprzyjaciela zostały zniszczone, wskutek wybuchów min.

#### Naczelnictwo dowództwa armji.

### Komunikat austriacki.

WIENIE. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 7 października:

#### Rosyjski plac boju.

Nad granicą Bessarabji i pod Krzemienem na Wołyniu zostały odparte liczne ataki rosyjskie. Poza tem na wschodnio-galicyskim froncie i nad Ikwa panuje spokój.

Na północy od Dubna, nad Putiłowką na licznych punktach wykonał nieprzyjaciół przy zużyciu wielkiej ilości amunicji ataki. Został on wszędzie z ciężkimi stratami odparty. W niektórych miejscach doszło do zwyciężczych zapałów ręcznych, a mianowicie około Otyki, gdzie dywizja Lincka z zachowaniem zimnej krwi opierała się Rosjanom. Wzięliśmy do niewoli 8000 szeregowców i wielu oficerów.

Na północny-wschód od miejscowości Kolki i po obydwóch stronach linii kolejowej Sarny—Kowel nieprzyjaciół przeszedł na niektórych punktach na lewy brzeg Styru. Kontrataki wykonywane przez wojska niemieckie i austriacko-węgierskie postępują naprzód.

Bataliony austriacko-węgierskie odebrały Rosjanom zaciekle bronioną wieś Kulikowice nad Styrem, przyczem wzięli do niewoli 200 jeńców.

Wojska niemieckie wypędziły Rosjan z ich stanowiska około Czartoryska.

Wśród C. i K. sił wojennych nad górną Szczarą—nic nowego.

#### Włoski plac boju.

Działalność wojenna na południowo-zachodnim froncie ograniczyła się wczoraj na zwykłych walkach artylerji.

Tylko na północną część płaskowzgórza Doberdo-Petsano usłyszano oddziały włoskich pułków milicji wykonać atak Usilowania te nie udały się w zupełności. Wojska nasze ścigały nocą nieprzyjaciela, aż poza stanowiska jego straży przednich.

#### Serbski plac boju.

Siły austriacko-węgierskie i niemieckie osiągnęły wczoraj pomiędzy ujściem Dryny a Bramą Żelazną na licznych punktach przejście przez Sawę. Dunajska linia stanowisk wojsk serbskich została odrzucona.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 października:

Nasza akcja w Szampanji osiągnęła dziś nowe skutki. Nasze oddziały piechoty, po silnym przygotowaniu przez artylerję, wzięły szturmem wieś Tachure i osiągnęły szczyt wzgórza tej samej nazwy, które stanowiło punkt oporu drugiej nieprzyjacielskiej linii obronnej.

Również posunęliśmy się naprzód w okolicy fermy Navazin. Ogólna liczba wziętych do niewoli jeńców przekracza obecnie 1000.

Z pozostałego frontu donoszą tylko o walkach artylerji, które były szczególnie silne w Artois, w okręgu lasu Givenchy, na wzgórzu 119, w Argonach na północy od La Harazuee, w lesie księżym, w Lotaryngji około Leintrey, Reillon, Badonvillers, jak również w Wogezech na szczycie Metzeral.

### Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 6 października:

W okolicy Jakobstadu ponownie odżyło zwykłe ostrzelanie. Na południowo-zachód od Jakobstadu ostrzelali Niemcy okolice Cargradu (12 km na południe od Lewenhofu nad Dźwiną).

W okolicy Dźwińska bezustanny pojedynk artylerji.

Na południe od Postaw odrzuciliśmy Niemców z rowów około miejscowości Sagec (5 km. na południowo-wschód od Postaw).

Na froncie pomiędzy jeziorem Narocz a jeziorem Wiszniew odparliśmy dalej nieprzyjaciela. W czasie pościgu w okolicy na południowo-zachód od jeziora Wiszniew zajęły wojska nasze wsi: Abramowie (11 km. na południu od jeziora Wiszniew), Bory Młyn (3 km. na północny-wschód od Smorgoni) oraz wsi Minki (1 km. na północny-wschód od Smorgoni).

Dalej na południe, aż do Prypeci, żadne ważniejsze zmiany nie zaszły.

U ujścia Stochodu usiłował nieprzyjaciół ponownie zająć wieś Pożog (45 km. na południowy-zachód od Pińska). Wykonał on atak pod osłoną ognia koncentrycznego. Atak ten odparliśmy.

Na południowo-zachód od Czartoryska nieprzyjaciół odrzucono został do wsi Nowosiółki (6 km. na południowo-zachód od Czartoryska), pozostawili przytem 150 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Około wsi Krasnowola (13 km) i Koszcza (8 km. na zachód od Kolek), stoczyliśmy potyczkę z przeciwnikiem, który posunął się ku wschodowi.

## Dzisiejsza sytuacja.

Major Morath daje w „Berl. Tgbl.“ następującą ocenę sytuacji na wschodnim terenie:

„Nasza ofenzywa wchodnia została na kilku miejscach powstrzymana. Komunikaty kwatery głównej mówią już od wielu dni o odparciu ataków rosyjskich pod Smorgoniami i Wiszniewem i przed frontem grupy wojskowej księcia Leopolda bawarskiego. „Już w dniu 29 września, gdyśmy przetrzaskali główną pozycję nieprzyjacielską pod Smorgoniami, stawili Rosjanie silny opór grupie wojskowej gen Eichhorna. Natomiast zaznaczyły się postępy przeciwko twierdzy Dyneburg, zaś walki konniczy na zachód i południe zachód od miasta były pomyślne dla nas.

Czy takie ukształtowanie się naszych operacji wschodnich jest w związku z krokami nieprzyjaciela — trudno orzec. Komunikaty sztabu rosyjskiego brzmią nader ufnie. Ale brzmiały one zupełnie tak samo w chwili, gdy sytuacja wojsk rosyjskich była najrozpaczejwsza.

Czy zaś ten zwrot zewnętrzny w postępie naszego ataku połączony jest z nowymi planami i przetrzucaniem wojsk z naszej strony, jak to miało miejsce z przetransportowaniem grupy wojskowej von Linsingena na Wołyn—o którym zakomunikowano przed kilku dniami jako o nowości — tego oczywiście nie można w danej chwili rozstrząsać w prasie niemieckiej.

Natomiast zapewniano nas dowództwo naczelne jeszcze w dniu wczorajszym, że sytuacja ogólna, jaką teraz widzimy, bynajmniej nie zmusza nas do wyrzeczenia się powyższych planów.

Mamy więc wszelkie dane ku temu, aby i na wschodzie spoglądać z ufnością na rozwój wypadków wojennych, a już teraz możemy wyraźnie ocenić, jaki skutek miało ukazanie się grupy wojsk Linsingena na Wołyniu.

## Nowe 6 wojen!

Do liczby dotychczas prowadzonych już wojen dochodzi jeszcze nowych sześć mianowicie: „Agence Bulgare“ donosi, że we środę wieczorem przedstawiciele poczwórnego porozumienia zażądali u rządu bułgarskiego wydania swych papierów.

Posłowie belgijski, włoski i serbski również zażądali paszportów.

To znaczy, że stosunki dyplomatyczne tych rządów zostają zerwane i lada chwila rozpocznie się nowa krótki zaczepne. W ten sposób przybiera jeszcze 6 wojen.

Donoszą z Rzymu, że minister spraw zagranicznych, Sonnino, przesłał posłowi bułgarskiemu papiery uwierzytelniające.

„Daily Mail“ pisze w artykule wstępnym:

Mocarstwa czwóroporzucenia stoją przed nową wielką wojną. Mimo, że sprzymierzeni posiadają dużo inożytych, nie wolno zadania ich lekceważyć.

Anglja musi dla nowej wojny wysłać nową armję i to jest nowym czynnikiem powodującym przymusową służbę wojskową.

## Bulgaria przed decyzją.

Z Sofji telegrafuje korespondent „Deutsche Tageszeitung“:

„Wiadomość o ultimatum Rosji i ton tego wywołały tu wielkie rozgoryczenie. W Sofji panuje nastrój gorączkowości. Wtajemniczeni politycy przygotowani byli na krytyczny obrót spraw, to też ultimatum nie było — niespodzianką. Korespondent „Telegraphen Union“ dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że Bułgaria występuje odpowiedź odmowną na ultimatum rosyjskie.

## Odpowiedź Bułgarii.

„Agence Bulgare“ donosi: Odpowiedź bułgarską na angielsko-francusko-rosyjskie ultimatum wręczono 5 października po południu. Rano wręczył rząd bułgarski przedstawicielom czwóroporzucenia odpowiedź na ich propozycje 14 września.

## Protest rządu bułgarskiego.

Pismo „A.Villag“ donosi z Sofji: Rząd bułgarski polecił bułgarskiemu posłowi w Petersburgu, aby zaprezentował wobec rosyjskiego, względnie francuskiego rządu, przeciwko zatrzymaniu powołanych pod broń Bułgarów.

## Zatarg Włoch z Grecją.

Według „Deutsche Tageszeitung“, dowiaduje się z Bukaresztu „Az Est“, że Włochy odpowiedziały odmownie na żądanie Grecji do Włoch, by wydały 12 wysp, zajętych przez wojska włoskie.

## Protest dla formy.

„Daily Telegraph“ donosi z Aten: opozycje rządu greckiego przeciw wyładowaniu wojsk w Salonikach, przyznaje właściwie opinia publiczna tylko za konieczną formalność, lecz faktycznie pożądane jest zżamanie neutralności.

## Wielki ks. Mikołaj Nikolajewicz w Serbji.

Z Bukaresztu donoszą według doniesień pism rosyjskich wielki książę Mikołaj Mikołajewicz w połowie października uda się do Niszu i do Cetyni.

## Ugoda rosyjsko-rumuńska?

Bukareszteński korespondent gazety bułgarskiej „Balkanskaja Poczta“, donosi do swego organu, iż w rumuńskich kołach politycznych bardzo żywo omawiają fakt, że ostatnią notę rządu rumuńskiego do Bułgarii wręczono w Sofji bezpośrednio po nadziei tam dyplomatycznej noty rosyjskiej. Prasa rumuńska zastanawia się poważnie nad tą okolicznością i wnioskuje z niej, iż stało się to prawdopodobnie na podstawie jakiejś poufnej umowy pomiędzy przedstawicielami dyplomacji rosyjskiej a rumuńskiej. Korespondent bułgarski uważa zawarcie takiej umowy za prawdopodobne, ale jednocześnie podkreśla, iż tej umowie możnaby przypisywać co najwyżej znaczenie tylko ściśle formalne, o doświadczeniu bowiem do skutku istotnej politycznej ugody rosyjsko-rumuńskiej, odnoszącej się do stanowiska obydwuch tych państw do Bułgarii, niewiadomo na razie nic pewnego.

## Nad Seretem.

Gazety łódzkie donoszą: Lotnicy niemieccy, pełniący ciągłą służbę wywiadowczą, mimo deszczu i mgły, donoszą o nadchodzeniu licznych transportów kolejowych i przybywaniu świeżych wojsk rosyjskich do Tarnopola. Lasy, ciągnące się nad Seretem, umożliwiają Rosjanom nieopatrzone przesuwanie wojsk, czy to z Trembowli nad środkowy Seret, czy też z górnego Seretu do Tarnopola.

## We wschodniej Galicji.

Teren walk we wschodniej Galicji —pisał sprawozdawca wojenny „Berl. Tageblatt“ Adelt—posiada grunt gliniasty. Gdy jest pogodnie, drogi są

suche i gładkie; podczas deszczów jednak ziemia rozmożniona staje się kleistą i wtedy komunikacja na drogach wschodnio galicyjskich staje się prawie niemożliwą. Oprócz większych deszczów, padających prawie nieustannie w ostatnim czasie, zaczyna o bniec drobny kapusniaczek, przejmujący do szpiku kości. Do tego przyłącza się ostry wiatr stepowy, przejmujący zimnem mimo najcieplejszych ubrań.

**Lotnicy rosyjscy.**  
Rosjanie posiadają ogromne dwupłatowce inżyniera Sikorskiego, zwane „Iłja Muromic”. Obyrzymi taki samolot ma 28 metrów rozpiętości, 120 m. powierzchni nośnej, posiada 4 motory mające razem siłę 400 HP, dwa karabiny maszynowe, reflektor, telegraf bez drutu i opancerzoną kabinę. Dotychczas jednak miały takie samoloty mało szczęścia. Jeden został swego czasu zestrzelony w Beskidach wschodnich, drugi zaś trzech lotników niemieckich zmusiło do wyładowania w walkach na wschód od Bugu.

**W Gibraltarze.**  
„Vossische Zeitung” dowiaduje się z Madrytu:

„Espanol” donosi, że nurkowiec niemiecki zatopił przed kilku dniami w wodzie do ciastyny Gibraltarskiej transportowiec angielski, co taja Anglię. — Odotazono odjazd z Gibraltaru sześciu transportowców z wojskiem.

**Ojciec święty a wojna.**  
„Osservatore Romano” donosi, że wiadomości, jakoby Ojciec Święty zwrócił się do stron wojujących z propozycją zawieszenia broni w dniu Zaduszek, nie zgadza się z prawdą. — Pismo to równocześnie dodaje, że propozycja, aby jeńców inwalidów niemieckich w Anglii a także angielskich w Niemczech umieścić w Swjarcari, nie da się urzeczywistnić.

„Osservatore” zaznacza, że wszyście usiłowania Ojca Św., zmierzające do złagodzenia skutków wojny, były uwiecznione powozem, z wyjątkiem propozycji co do zawieszenia broni w wigilii r. 1914.

**Stwór w Szwecji.**  
Nowy organ rządowy „Dagbladet” publikuje zmienny artykuł o nastroju w Szwecji. Twierdzi on iż przeciwrosyjskie usposobienie w tym kraju stale wzrasta i dziś jest tak wybitnym, że należy się liczyć poważnie z możliwością czynnego wystąpienia Szwecji.

Zwolennicy tegoż mają tworzyć większość i wiele oznak przemawia za tem, że uda im się porwać za sobą naród.

Natomiast Norwegia jest stanowczo zdecydowaną zachować neutralność i przez żadną stronę nie dać porwać się do wojny.

**Dla Polski.**  
Bawiąca obecnie w Ameryce słynna pianistka, Margareta Melville-Liszewska—amerykanka z pochodzenia, polka z zamążpójścia, zamieszkała w czasopiśmie „Musical America” odezwe, w której nawołuje społeczeń-

stwo amerykańskie do przyścia z pomocą tułaczom galicyjskim. Wskazuje ona w swej odezwie między innymi na to, co Ameryka ma do zawdzięczenia polakowi Kościuszce, wlicza szereg wybitnych artystów, jakimi naród polski wzbogacił Amerykę. Liszniewska wyraża gotowość koncertować na rzecz biednej ludności galicyjskiej.

W odpowiedzi na tę odezwę otrzymała artystka szereg wrzucających listów od ludności polsko-amerykańskiej.

Korespondenci wyrazili jej wdzięczność za szlachetną inicjatywę i gotowość współdziałania, celem zrealizowania projektu.

W ciągu krótkiego stosunku czasu udało się p. Liszniewskiej zebrać poważną sumę, którą przesłała dla uciekinierów galicyjskich.

**Pomoc Paderewskiego dla Polski.**

Paderewski, który pierwotnie nie chciał koncertować jak pisaliśmy podczas wojny światowej, urządził teraz w Ameryce na korzyść biednych w Polsce koncerty, które poprzedza mówą o nieszczęśliwym położeniu naszego kraju.

Przed trzema tygodniami koncert jego na wystawie panamskiej w San Francisco przyniósł 40,000 mk. czystego dochodu.

Dnia 3 go bm. odbył się w Chicago przy współudziale wszystkich tamtejszych polskich towarzyszy śpiewających drugi koncert, który prawdopodobnie dał jeszcze większy dochód.

**Pod murami Dyneburga.**

„Birżewia Wiadomości” donoszą z Dyneburga, że ostrzeżeniaw przez Niemców twierdzą staję się z dnia na dzień coraz bardziej zawzięte. Jest ono tak potężne, że w mieście, odległym o 16 wiorst od terenu bitwy, drżą posadzki i pękają szyby w oknach. Patrole niemieckie zbliżyły się już do brzegu Dźwiny, tak że w odległości półtoręj wiorsty od Dyneburga, toczą się walki między podjazdami niemieckimi i rosyjskimi.

**Łódź niewidzialna.**

Jak donosi „Journal de Rouen”, Amerykanin Wild w Denver, w stanie Kolorado, zdołał skonstruować łódź podwodną, zupełnie niewidzialną. Nawet gdy łódź znajduje się na powierzchni morza, wcale nie można jej zobaczyć. Urządzenie jej jest zupełnie proste.

Kadłub łodzi tej wyłożony jest lustrami, w których odbijają się fale, tak, iż już w odległości kilkunastu metrów ma się wrażenie, że morze jest zupełnie wolne. Także i peryskop zaopatrzony jest w kombinację luster, które go kryją przed wzrokiem śledzących.

**Drobna moneta w Piotrogradzie.**

I Piotrogród dotknęła klęska „zniknięcia drobnej monety”. Jedni twierdzą, że przechowują ją drobną kupcy i naród prosty w obawie fałszywej, że bilety bankowe stracą wszelką

wartość; inni, że srebro i miedź zbierają afezysy w celu skupywania pieniędzy papierowych za byle co; istnieją wreszcie przypuszczenia, że działa tu jakaś tajemna organizacja, zbierająca miedź dla celów wojennych. Każde z tych przypuszczeń zawiera cząstkę prawdy—pisze „Wieczernieje Wremia”. Najlepszym dowodem są nieporozumienia, jakie na tem te wynikiły na niektórych rynkach piotrogrodzkich i doprowadziły nawet we wtorek do ekscesów pogromowych...

## Z Warszawy.

**Pomnik dla pięciu poległych.**  
W tych dniach na cmentarzu Powązkowskim, ustawiono pomnik na grobie pięciu poległych.

Na podstawie, ułożonej z kamieni granitowych, odpowiednio ugrupowanych i spojonych znajduje się płyta marmurowa; w górnej jej części wykuto w płaskorzeźbie orła, uszające go się nad pięcioma krzyżami; z jednej strony znajduje się symbolizująca postać Polski, składającej wieniec cierniowy; na prawej stronie płyty wyrzyto napis:

„Grób pięciu poległych, Filip Adamkiewicz—robotnik; Michał Arcybiewicz—uczeń gimnazjum; Karol Brandel—rzemieślnik; Marceł Hanczewski—ziemianin; Zdzisław Rutkowski—ziemianin—27 lutego 1861 r.”

Grób okolono słupami kamiennymi, połączonymi sztabami żelaznymi

## Z opery.

Z powodu nieprzyjęcia przez p. Maszyńskiego obowiązków głównego kierownika artystycznego opery, na stanowisko to na wniosek Zarządu Teatrowo powołano profesora Henryka Melcera.

**Dawny gmach poczty.**

Część dawnego gmachu poczty na placu Wareckim ma być przeznaczona na pomieszczenie kancelarii Cesaarsko-niemieckiego generał-gubernatora

W tym celu polecono gmach ten doprowadzić do porządku.

## Wielcy książęta rosyjscy.

Gazety niemieckie piszą o wielkich książętach rosyjskich z powodu dymisji wielkiego ks. Mikołaja, informując między innymi:

Odsunęty obecnie wielki książę Mikołaj Mikołajewicz był „głową” wszystkich wielkich książąt przy dworze rosyjskim. Wpływ uzyskał dopiero po śmierci w. ks. Włodzimierza, który także na punkcie pokrewieństwa stał najbliższy cesarza rosyjskiego, bo był jego stryjem, podczas gdy Mikołaj Mikołajewicz jest tylko jego kuzynem.

Pozostali wielcy książęta poddawali się też wszyscy wpływowi w. ks. Mikołaja, stanowiąc w ten sposób wybitną siłę na dworze. Obecnie wszyscy pozostali bez woda.

Brat cesarza rosyjskiego, wielki ks. Michał, który dawniej też miał wpływ wielki, usunięty został potem

ze dworu. Pozbawiono go też wszelkich dochodów dworskich, ponieważ ożenił się z damą cywilną nazwiskiem Van-Wulpert. Obecnie znów został przywrócony do władzy dworskiej z powodu wstąpienia do armii, ale wpływu dawnego nie odzyskał.

Z pozostałych wielkich książąt warto jeszcze wspomnieć o niektórych bardziej znanych. Dość głośny jest wielki książę Aleksy, „organizator” wojny japońsko-rosyjskiej, który wtedy grał prawie tę samą rolę, co obecnie Mikołaj Mikołajewicz. Był on generał-admirałem i przysyłał rozkazy do armii rosyjskiej aż z... Paryża.

Do wielkich książąt, którzy grają wybitną rolę na dworze rosyjskim, należy w. ks. Borys. Jest on synem w. ks. Włodzimierza i kuzynem cesarza rosyjskiego.

Bratem jego jest w. ks. Cyryl, który ożenił się z wielką księżniczką Heską. Jest to natura bardzo szczerą. Pozostali wielcy książęta prowadzą życie wesole w Paryżu i Monte Carlo.

Wymienić jeszcze można w. ks. Mikołaja Konstantynowicza i w. ks. Pawła, którym los się nie uśmiechał w życiu.

Pierwszy został zesłany do Turkiestanu jeszcze przed 45 laty dlatego, że się zakochał w aktorce.

W. ks. Paweł znowu ożenił się z osobą cywilną, primo voto von Pistolors, z domu Karniewiczówna, która w roku 1904 uzyskała tytuł hrabiny von Hohenfelsen a obecnie księżyną Palej (wraz z potomstwem). Jest on młodszym bratem wspomnianych w. ks. Włodzimierza i Aleksiego.

Czwartym ich bratem był w. ks. Sergiusz, zabity dnia 4 lutego 1905 roku w Moskwie w czasie rewolucji.

## Zgen Zumbuscha.

Kasper Zumbusch, jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy niemieckich, profesor wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych, zmarł w dniu 29 ub. m. w swej willi „Reinstein” w Bawarii, przeżywszy lat 85.

Przedstawiciel klasycznej rzeźby w sztuce nowożytnej, Zumbusch, całe niemal życie spędził w Wiedniu i w stolicy Austrii rozwinął rozległą swą artystyczną działalność. Sławę jego przekazuje potomności długi cykl wielkich pomników, jakimi ozdobił Wiedeń i liczne miasta prowincjonalne, oraz zagranicę.

Do najcenniejszych dzieł jego należą: pomnik cesarzowej Marij Teresy w Wiedniu, pomnik Radeckiego, arcybisk. Albrechta, pomnik Beethovena, grobowiec artysty dramat, Hartmana na cmentarzu wiedeńskim, statuy i biusty Sempera, Billrotha i wielu innych.

W Krakowie katedra na Wawelu posiada piękny pomnik bronzowy kardynała Zbigniewa Olesnickiego, dłuta Zumbuscha.

Z Polaków do najwybitniejszych jego uczniów zaliczają się: Tadeusz Błotnicki, A. Madeyski, Roman Lewandowski i in.

## UWAGI

w sprawie programu szkół początkowych.

### I.

Program szkolny wogóle jest w ścisłej zależności od celu, jakim szkoła służy.

Programy szkół zawodowych nie nastrożają żadnych wątpliwości zasadniczej natury, ponieważ cel ich jest jasny i ściśle określony.

Inaczej się rzecz ma z t. z. szkołami ogólnokształcącymi zwłaszcza początkowymi. I tu program układa się w zależności od celu, tylko, że sam cel może być różnie i dowolnie pojmowany. Taki lub inny cel zależy z kolei od osób, które otwierają szkoły, względnie mają kierowniczą władzę nad nimi, a więc od prywatnych właścicieli, korporacji oświatowych, wreszcie od państwa.

Cel stawiany szkołom zwykle bywa jeden z dwóch rodzajów: albo wybitnie tendencyjny, mający na widoku nie tyle interesy samego dziecka, a t. j. jego wszechstronny rozwój, ile interesy leżące poza nim, którym to w przyszłości ma właśnie służyć—albo cel ściśle pedagogiczny: przygotowanie dziecka w granicach możliwości do życia, do skutecznej walki o byt. Podwaliną do tego musi być wszechstronny rozwój dziecka

— umysłowy, fizyczny, moralny i kształcenie szczególnych zdolności.

Cel pedagogiczny jest powszechnie w teorii uznawany, ale w praktyce często pomijany, lub rozmyślnie przesuwany na plan dalszy, po to żeby na pierwszy wysunąć cele tendencyjne. Program i liczba godzin przeznaczonych na poszczególne przedmioty odrzuca zarządzą intencję ich autorów.

Program szkół ludowych za czasów rosyjskich był nadmiernie przeładowany językiem rosyjskim z znacznym uszczerbkiem innych przedmiotów.

Marnowano dużo czasu na ten język a w rezultacie dziecko po 3 lub 4 letnim pobycie w szkole początkowej języka tego się nie nauczyło, ale też z braku czasu nie nauczyło się i ojczyste, —ani arytmetyki, ani sztuki pisania. Ogólnego rozwoju dziecka, jako rzeczy nie stykającej się bezpośrednio z celami tendencyjno-nacjonalistycznymi program rosyjski w praktyce wcale nie uwzględniał.

Szkoły początkowe, o ile mają zmierzać ku celom ściśle pedagogicznym, winne być wyłącznie jedn... języczne. Zasada ta we wszystkich krajach niezależny uznana została za podstawową niewzruszoną, gdyż jedynie w ojczystym języku można kontynuować rozwój władz umysłowych. Ani dzieci rosyjskie w Rosji, ani niemieckie w Niemczech, ani francuskie we Francji nie uczą się w szkołach początkowych żadnego obcego języka. Oczywiście jest rzeczą, że o dzieci polskie w Polsce w szkołach począt-

kowych nie mogą się uczyć języków obcych. Język rosyjski w szkole ludowej był nie tylko grzechem politycznym ale i błędem pedagogicznym.

Możliwie gruntowne nauczanie języka ojczystego w granicach 4 letniego kursu musi zawierać każdy normalny program.

Program religijny nie budzi żadnych wątpliwości, gdyż zwykle opracowywany bywa przez osoby kompetentne, t. j. przez księży prefekty.

Program arytmetyki powinien, naszym zdaniem, ściśle odpowiadać jednemu z naczelnych wymagań dydaktyki: niewiele zato gruntownie. Program tego przedmiotu w szkołach wiejskich o 3 letnim kursie i o krótszym roku naukowym nie może wychodzić poza granice 4 działań lub liczbami dowolnej wielkości. Liczby wielokrotne można przechodzić jedynie w sposób praktyczny, biorąc pod uwagę miary, które najczęściej spotykane są w powszednim użyciu; w 4-ym roku nauki kurs liczb wielokrotnych można przejść gruntownie.

W szkołach wiejskich o 4-0 letnim kursie i o dłuższym roku naukowym program ten daje się rozszerzyć na utamki dziesiętne i zwykające. Inne działy arytmetyki, zwłaszcza obliczenia procentowe, o ile by czas pozwolił, można przechodzić nie tyle systematycznie, co praktycznie, odrabiając odnośne typy zadań. Próby podejmowane niejednokrotnie, żeby w ciągu 4 lat początkowej nauki przejść możliwie cały kurs arty-

metryki, kończyły się zazwyczaj całkowitym niepowodzeniem: w głowach dzieci wywarzał się chaos, i w rezultacie nie umialy porządnie nawet 4 działań.

Dalszym bardzo ważnym działem programu szkół początkowych są pogadanki. Rozpadają się one na kilka działów:

- 1) pogadanki o rzeczach,
- 2) „ przyrodnicze,
- 3) „ historyczne
- 4) „ geograficzne,
- 5) „ moralne (kulturalne).

Najważniejsze z tych pogadek są pogadanki o rzeczach, traktowane często po macoszemu, albo nawet zupełnie zaniedbywane. Pochodzi to stąd, że do niedawna w seminarjach nauczycielskich i innych zakładach—przygotowujących nauczycieli, przedmiotu tego nie doceniano i to do tego stopnia, że nawet nie uczono specjalnie matematyki pogadek ani określanie programu. W szkołach t. z. wzorowych przy seminarjach traktowano je przygodnie i chaotycznie. Tymczasem za granicą, w szkołach początkowych francuskich, angielskich i amerykańskich pogadanki o rzeczach już dawno zyskały poważne miejsce w programach. Pogadanki o rzeczach zwykle o układzie koncentrycznym (t. z. ta sama rzecz rozpatrywana jest na różnych stopniach rozwoju z różnym stopniem pogłębienia) są normalne w szkołach dalszym ciągiem pogadek prowadzonych z dziećmi w wieku przedszkolnym t. j. w ochronach.

# DO MŁODYCH.

Szukajcie prawdy jasnego płomienia,  
Szukajcie nowych nieodkrytych dróg,  
Za każdym krokiem w tajniki stwo-  
rzenia  
Coraz się dusza ludzka rozprzeźrze-  
nia  
I większym staje się Bóg.

Ale nie depcie przeszłości ołtarzy,  
Choć macie sami potężniejsze  
Wzniesić, wzniesić,  
Na nich się jeszcze święty ogień za-  
rzuca  
I miłość ludzka stoi tam na straży,  
I wyście winni im cześć.

Ze światem, który w przepaść już  
zachodzi  
Wraz z całą tęczą idealnych snów,  
Prawdziwa mądrość niechaj was po-  
godzi,  
I wasze gwiazdy o zdobywcę mło-  
dzi,  
W ciemności pogasną znów.

Adam Asnyk.



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Dziś 10 w niedzielę Franciszka Borg.  
Zw. pod Chos.  
Jutro 11 w poniedziałek Wincentego Kad.  
Placydy i Zenajdy Pp.  
Wschód słońca o godzinie 6 m. 17.  
Zachód słońca o godzinie 5 m. 17.

### Wiadomości historyczne

- 1794 Bitwa pod Maciejowicami klęska i zwycięstwo nad Napoleonem
- 1672 Konfederacja Gólszki
- 1587 Arceusz Malszpan wkracza z armią do Rzeczypospolitej
- 1726 Sejm w Grodnie przesiew wyborów syna Augusta II na księcia Kurlandji

### Z poświęcenia szkoły.

W sobotę 9 października o g. 12 w pol. ks. kan. M. Fulmana w asystencji prefekta ks. kan. M. Ciesielskiego dopełnił uroczystego aktu poświęcenia lokalu szkolnego Gimnazjum Tow. Opieki Szkolnej przy ul. Teatralnej nr 19-A. Po podniosłym przemówieniu ks. kan. Fulmana, zabierali głos pp. mec. M. Kokowski i dyr. W. Płodowski.

### Z ostatniego odczytu filozoficznego.

Wtorkowym odczytem na temat: „Panteizm w poezji współczesnej”, zakończył p. S. Besser cykl sześciu niezwykle interesujących prelekcji w sali teatru „Odeon”. Ostatni swój odczyt zaczął prelegent od zaznaczenia, że istnieją myśliciele—poeci, którzy wyrażają się zapomocą mowy wiązanej, dlatego, że rodzaj ich umysłowości wymaga odłania swych myśli w tej formie. Mogą oni nawet swój cały system myślowy zawrzeć w utworach poetycznych, w eposie, dramacie, poemacie, wierszu lirycznym. Będzie to jego rozrzedzona filozofia. Gdy tej chodzi o ścisłość, poezji filozoficznej chodzi o odtworzenie myśli o sztuce. Gdy jest ona ze sztuką tak związana, to widzimy wszak, że w innych ro-

dżających sztuki, np. w muzyce lub malarstwie, też bywa odzwierciane systemu myślowego. Tego rodzaju Tendencje filozoficzne w sztuce w ogólności i w poezji w szczególności, zazwyczaj przybierają powokę panteistyczną.—gdyż panteizm, w którym optymizm i wiara w Boga we wszech rzeczach nierozdzielnie ze sobą są zespolone, jest gwiazdą przewodnią dla poetów i artystów o głębszym, religijnym podkładzie duszy. „Paust” Goethego, „Dwie fazy” (i „Nad głębiami”) Asnyka, utwory Alfr. Momberta (poety niemieckiego), „Credo” Konopnickiej, „Chrystus” Kasprowickiego, „Grób poety” Tetmajera, „Wiersze filozofa” Gygau'a, „Pieśń do ziemi naszej” Norwida (prawie wszystkie te utwory zostały przez prelegenta przytoczone), wiersze Leopolda Staffa, „Wyzwolenie” Wyspiańskiego to wszystkie są utwory panteistycznego stempla. Wiele z utworów wielkich poetów romantycznych polskich i koryfeuszów obcych literatur—noszą również to piętno. Poeta może być pesymistą, ale w głębi duszy rwie się on do czegoś lepszego i jest optymistą zawsze w zarodku. Szuka on ciągle „drogi jasnego płomienia, nowych, nieodkrytych dróg”, według słów poety—myśliciela Ad. Asnyka i będzie smutny, dlatego, że życie materialne nie pozwala na przejście niepodzielne poprzez świat ducha. „Materia wieksza się w mój duch”—jak wyrokowi Momberta, (którego fragmenty tłumaczył St. Przybyszewski w swojej książce: „Na drogach duszy”). We „Fauscie”, w „Dwuch fazach”, w „Grobie poety” widzimy uderającą zgodność ze sobą poetów — aoz rozlicznych narodów, zgodność owo tego, że Aryman i Ormuzd walczą ze sobą, walczą o ducha, o światło, o przyszłość piękną dla ludzkości. Wybitnym wyrazem takiej wiary w zwycięstwo Ormuzda, boga dobra, jest „Credo” Marji Konopnickiej.

### Podziękowanie.

Pan S. Besser wyraża za pośrednictwem „Gonia Czeszochowskiego” podziękowanie: p. St. Zajackiemu za przychylenie się do załatwienia formalności w sprawie odczytów na korzyść niezamierzonych nauczycieli; p. Malczewskiej, właścicielce księgarni, za sprzedaż biletów; p. Krzemieńskiemu za pozwolenie na wykłady w swej sali, oraz prasie miejscowej za przychylność.

### Z kursów samokształcenia.

Wykłady na kursach samokształcenia rozpoczynają się w poniedziałek 11 bm., wedl. nast. porządku od 5 do 6 g. J. Dziuba — Historia Polski, a od 6 do 7 L. P. Biesiekierski—Historja filozofji starożytniej.

We wtorek rozpoczyna wykl. ks. B. Szymanowski — Apologia chrześcijańska od 5 do 6, oraz N. Kon — Badanie środków spożywczych od 6 do 7 wiecz.

Kancelaria otwarta codziennie od 4 do 5 po poł.

### Godne zaznaczenia.

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość chrzcina córki pp. Al-

winy z Fibichów i Ludwika małżonkowie Buhla. Na uroczystości tej została zainicjowana składka na biednych, która przyniosła rb. 107.

Suma ta złożona w ręce W-go Pastora Wojska została przekazana Doraznej pomocy.

Pamięć o biednych naszego miasta przynosi chlubę ofiarodawcom.

### Z Kasy pożyczkowej na czas wojny.

Zarząd Czeszoch. Kasy pożyczk. na czas wojny przy Zarządzie miejskim podaje do wiadomości, że w poczek członków-protektorów Kasy zapisał się: ks. kan. Fulman z kapitał gwarancyjnym 300 rb. oraz p. Mieczysław Weber z kapitał gwaranc. 800 rb.

### Otwarcie sklepów z tanim chlebem.

Pragnąc uprzystępnić szerszej rzeszy ludności nabycie pieczywa po taniej cenie, Zarząd Piekarni Popularnej, nie zważając na potężność z tem kosztą, otworzył w tym tygodniu niezależnie od istniejących już 2 ch filji:

- Sklep nr. 1 przy ul. Warszawskiej nr. 33.
- Sklep nr. 2 przy ul. Warszawskiej nr. 1.

### Nowe 3 filje:

- Sklep nr. 3 przy ulicy Ogrodowej nr. 22—A, dom W-go Błaszczyńskiego.
- Sklep nr. 4 przy ulicy Krakowskiej nr. 23, dom W-go Kriegera.
- Sklep nr. 5 przy ul. Teatralnej 39, dom W-go Szwarca (otwarcie dnia 10 bm.

Wkrótce uruchomione zostaną jeszcze inne filje w różnych dzielnicach miasta.

# Morderstwo.

We środę 6 października we wsi Pierzchno w gminie Kamyk na mieszkańca tej wsi, pełniącego obowiązki stróża łak dworu Zagórze, Tomasz Jurkiewicza lat 75, napadło na podwórzu domu tego ostatek niego dwoch ludzi, którzy kilkoma uderzeniami w głowę powalili Jurkiewicza na ziemię i tu dobili swą ofiarę, poczem zbiegli. Zwłoki przywieziono do Czeszochy i złożono w kostnicy szpitala miejskiego.

Jak się okazuje powodem zbrodni była nienawiść, jaką żywiono do Jurkiewicza za to, że ten, jak to było jego obowiązkiem nie pozwalał wypasać łak dworskich.

### Pieniądże do odebrania.

W Biurze komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd Nr. 9) są do odebrania pieniądze, nadeszłe w d. 4 października następujących osób:

- 787—Kariak Jan—29.40 m., 788—Dudał Stanisław — 14.77 m., 789—Klenk Władysław—20 m., 790—Swierzy Feliks—35.50 m., 791—Laskowski Franciszek—40.67 m., 792—Lubziński Roman—25.62 m.

Nadeszłe w dniu 7 października: 628—Od Konieczko Tomasza—11 m.

- 829—dla Nowak Marcjanny—13 m., 830—Chłond Marji —20 m., 881—Kwiatkowskiego Jana—100 m., 832—Borkowskiej Marji—35 m., 883—Malinowskiej Józefy—50 m., 834—Piuk Jana —50 mk., 885—Kubanek-Marji—80 m.

Po odbiór pieniędzy zgłaszają się należy do Biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud., zapamiętawszy numer poprzedzający nazwisko.

### Listy do odebrania.

- W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:
- 199—Walerja Sobieraj, 20—Jul. Skrobek, 201—Józefa Słaba, 202—Regina Szczepank, 203—Marja Sitek, 204—Marja Świeca, 30—Wincenty Tomczyński, 100—Ignacy Włczorek, 45—Marja Zak, 46—Pel. Zielińska, 47 Helena Zyla.
  - 115—Jan Matuszewski, 116—Julja Betczak, 116—Czesława Brak, 117—M. Bielska, 118—Józefa Bomba, 62—Stefania Chwał, 29—Wacław Florczyk, 30—Gustaw Folkiel, 81—Teofil Fijałkowski, 26—Antoni Hutju Ant. Wiecha, 27—Hadler Franciszek, 62—Teofil Janik, 63—Teresa Janikowska, 64—Katarzyna Jarosz, 65—Jan Jung, 66—Marja Jędrzejak, 67—Wiktorja Leszczyńska.
  - 96—Marja Morawska, 97—Józefa Małczok, 98—Marja Mogiła, 49—Józef Naberdaik, 50—Zofja Niglus, 59—A. Radecki.
  - 51—od St. Namysłó.
  - 205—Zofja Strzelczyk, 206—M. Sosnowska, 207—M. Sobieska, 28—Józ. Sawińska.

### Znaczną kradzież we młynie.

W nocny ze środę na czwartek we wsi Michałopol, w gm. Żytno, w pow. Radomskim został przez niewykrytych sprawców okradzony młyn, należący do Józefa Pietrasa. Złodzieje zabrali pasy skórzane różnej szerokości, a mianowicie: 12 metr. pasa 6 calowego starego i 6 m. nowego, następnie 60 łokci 3 calowego i 8 łokci 2 cal., naddo rower czarny. (Wszelkie dotychczasowe poszukiwania okazały się bezskutecznymi. Pietras o fakcie zameldował policji. Śledztwo w biegu.

# Z teatru.

Znów po przerwie mieliśmy we czwartek w teatrze Paryskim wieczerę wypełnioną sztuką spektaklową Gabrieli Zapolskiej p. t. „Ich czworo — Tragedja ludzi głupich”. Fabuła, przeprowadzona z obzrymym talentem scenicznym autorki „Kobiety bez skazy” przez ulubione przez nią, jako podkład sztuki, znieważone jako samo w sobie, to drobniemiściznaśkie, — wiedzie i przez szereg kolizji i drobnych katastrof do wniosku wręcz tytułowy przeświadczone, mianowicie, że to, co było tragedją dla subtelnej duszy dobrego i mądrego profesora, jest tylko komedją dla ludzi złych i głupich, żony i kochanka.

Główne role, spoczywające w rękach pp. Dzierżanowskiej (żona), Or-

KLEMENS JUNOSZA.

# WILKI.

(Z notatek komornika sądowego).

Dziwnem się to komu wyda, żeby komornik, zwyczajny komornik sądowy, spisywał swoje pamiętniki! Co ciekawego w nich być może? Same tylko nakazy, zajęcia, licytacje, intrygacje, a czasem, jakby dla rozmarośności, zabawka w „kota i myszkę” z nieszczyśliwym dłużnikiem, ofiarą prawa o przymisie osobistym.

Tak; napozór to prawda, ale w istocie nikt chyba nie napatrzy się na tyle dramatów, komedji i fars życia—ile komornik. Przesunęło się też przed moimi oczami wiele obrazów strasznych, obrazów żywej nędzy i nieszczęścia, rozpacz, żalu, oichrej rezygnacji, albo też przewrotności i szalbierstwa.

Czynność nasza, to rodzaj polowania bezkrwawego—na potulne sarenki lub zające, albo też na chytrze lisa, pełnego wyrafinowanych przebiegów, podejść i wykrętów. Zdarza mi się też trafić na graba i niebezpieczną zwierzynę. — Pomnę dotychczas jednego „pacjenta” o herkulesowych kształtach i karku bawolm.

Postać jego do dzisiejszego dnia tkwi w mej pamięci. Sapał groźnie, jak dzik w łęgowskim i, kto wie, czyby nie rzucił się na mnie, jak ranybny odnieniec, ale na moje, a naturalnie i na jego szczęście, obecność liczonej służby powstrzymała go od tego kroku.

Tkwi również w mojej pamięci postać wesołego młodzieńca, w którego mieszkaniu, oprócz pogruhotanej sofki i blaszanego lichtarza wartości kilku kopiejek, literalnie nie było nic więcej.

Gdy weszli do świadkami i wierzycielem, młodzieniec ów skłonił mi się grzecznie i rzekł ze szczególną powagą.

— Panowie! wiem, pociosicie przyszli. Nie sądzicie, że spotkacie tu o por... Niel Szanuję prawo, czożę sądy i, z bezwzględna pokora poddaję się ich mądrym wyrokom. Panie komorniku, pełni pan swą powinność! Wyłączeń żadnych nie robię, a nad zajętami ruchomościami gotów jestem przyjąć nadzór, ma się rozumieć, za skromnym wynagrodzeniem... Szanuję prawo i proszę, niech bez względu na moje smutne położenie finansowe, bez względu na interesy rodzinne, na zamiar wstąpienia w związek małżeński — sprawiedliwość wykonana zostanie.

Był to obraz tak komizny, że nie mogłem się oprzeć wesołości i wybuchnąć śmiechem, asystujący

zaś mojej czynności wierzyciel za-wolał:

— Nu, patrz pan dobrodzieju, jak un gadał jak un gadał! żeby tak pacył, jak gada, toby miał największy kredyt w całym mieście...

Ale wracam do rzeczy—do mego pamiętnika.

Jest w nim kartek wiele, bardzo wiele, gdyż praktyka moja była rozległa, czynności miałem mnóstwo. — W wolnych chwilach, — w święto zwykle, lubilem notować swoje wrażenia „Z podróży po kraju dłużników”.

Spisywałem je dla rozrywki, dla przepędzenia czasu, bez pretensji do stawiania w szeregach rycerzy pióra... Otóż jedną kartkę z tego pamiętnika wydzieram i rzucaam ją przed oczy wasze.

Chciecie, to czytajcie — jeżeli zaś nie macie tego zamiaru, to drugie dobrze. W żadnym razie z tego tytułu przymus osobisty wam nie zagraza.

Aczkolwiek naturalnem wydaje się mniemanie, że komornik nie posiada serca — ja jednak ośmielał się temu zaprzeczyć. — A mam do tego zasadę, gdyż swego czasu byłem szalenie zakochany... Ideał, do którego wrywała się moja dusza, posiadał przeszli-czne oczy barwy habru, buzię jak

świeże jabłuszko i figurkę zgrabną, wiotką, niby trzcina...

Słowem było to dziewczę fenomenalnie urocze, w moim przekobaniu przynajmniej...

Daremnie siliłbym się na opisanie jej wdzięku; czuję, że pióro komornika jest na to za sztywne, za urzędowe.

Powiem więc krótko, że panna Anie-la była oślepiająco piękna.

Starłem się o jej rękę, jak wielu z młodzieży; tańczyłem z nią przy każdej sposobności, znosiłem jej kwiaty, książki do czytania—ot, zwyczajnie, jak zakochany...

Niestety, moja miłość była jak kwiat bez woni, jak wyrok bez tymczasowej egzekucji... Nie zdołałem pozyskać wzajemności...

Ojciec był za mną, matka za mną, ale sama panna nie chciała mi sprzyjać. Odmowę jej przyjąłem z rezygnacją...

Cóż robić?.. serce nie służy, rozkazów nie służy, a powtórze, nie mogłem się mierzyć nawet z moim szczęśliwym rywalem. Ja, blade dziecko miasta, o pospolitych rysach twarzy—on, kwitnący zdrowiem wieśniak, wyrazisty w całym znaczeniu tego wyrazu; ja zwyczajny komornik, mól, mełbojad, on dzierżawca folwarku, mający wolancik i parę spastych, okazujących derezów...

(d. c. n.)



**Teatr PARYSKI III Aleja 19.**  
Program od soboty 9 do wtorku 12 b. m.

# Cyrkówka

Wspaniały dramat w interesującej fascynacyjnej w 2-eh częściach.

**Biały dowódca**  
Dramat z życia amerykańskich Indian.  
Nante chce mieć spokój  
Humoryst. Śmiech do upadoł

**Tygodnik Messter № 31**  
Aktualne zajęcia z placu boju.

**Na scenie!**  
**Papa papy**  
Operetka w 1 akcie E. Yllera, Opracował Taurous.

**Uwaga!** Dekoracja kwiatowa sceny z "Piermy ogrodniczej" II Aleja № 29.

**Ceny miejsc:**

Kupon w. Łódź	Krzesło parter	Galerja
70 kop.	50 kop.	40 kop.
80 kop.	60 kop.	50 kop.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

**Teatr „ODEON”**  
Program od wtorku 12 Października 1915 roku, (włącznie)  
Dzisiaj jedno z najwybitniejszych arcydzieł kinematograficznych  
Otrzymano z Warszawy — z napisami polskimi

# Modelka („La Femme Nue”)

Wielki dramat współczesny w 6-ciu częściach i 60 oddzielnych obrazach podług głośnego utworu  
**Henryka Bataille'a.**  
W roli tytułowej **Królowa kinematografu, premijowana piękność Lidja Borelli.**  
Bajeczna gra! Szlachetny i wzruszający temat.

Część 1-sza: **Modelka** Coletta. || Część 4-ta: **Majątek i sława.**  
Część 2-ga: **Choroba i nędza.** || Część 5-ta: **Rywalki**  
Część 3-cia: **„Obnażona”** || Część 6-ta: **Liście jesienne.**

Nie zwyczajną na znaczny koszt obrazu — **Ceny miejsc zwykłe.**

**Teatr „CORSG”**  
Program od niedzieli 10 do środy 13 Października r. b. (wziewcino)

# Fatalna godzina

Wspaniały dramat w 8-eh częściach w wykonaniu artystów teatrów Warszawskich z Dułbianską, Leszczyńską, i Zdzienkiewiczem w głównych rolach.

**Nieoczekiwany powrót (kom.)**  
**Ogród zoologiczny (natura)**  
**DZIENNIK PATHÉ (natura)**

**Na scenie!**  
**A to mi adwokat**  
Wesoła farszka sceniczna.

**UWAGA:** Do obrazów przystępny będzie Trio.  
Początek przedstawień w niedzielę o godzinie 3 po poł. w tygodniu o godzinie 5 po poł.  
Koniec o godzinie 9 m. 15 wieczorem.

lińskiego (mąż) i Hanusza (kochanek) nie mogli znaleźć lepszych wykonawców, bowiem każda z nich odpowiada rodzajowi ich talentu. Jak nie można lepiej odwzorzyć: p. Dzierżanowska typ płytkiej i lekkomyślnej, na szczęście jeszcze nie „typowej“ w naszym społeczeństwie mężatki, p. Orliński — zacnego człowieka, męża i ojca, przedewszystkiem miłującego dziecko. Pan Hanusz stworzył postać nietylko tak zwanego „letkiewiczza“ lecz i „hochstaplera“, który jednakowo wyżyskuje, lekcewazy i psuje cudzy pathefon i cudzą żonę, Pani Stokowska była znakomicie charakterystyczna, usychająca z żalu za tem, co jej już niedostępne wdową, p. Celińska—szwaczka, niedaleko patrząca i widząca, pokorną wobec wszystkich a dumną z siebie, skoro jej się wyda, że została następczynią żony. Obie dały nie figury, lecz postacie autentyczne, z życia na scenę przeniesione.

Służąca i doradczarka wykonałi pp. Borkowska i Ołasz, dostrajając się do zgodnej całości. Znaczący należy i wykonawczy rolę dziecka p. M. Kisielewską, która po za brakiem ruchów i drobnymi usterekami dała miłą postać drobnej, zahukanej przez matkę i zgnębionej przez niezgodę domową dziewczeczki.

W prologu i epilogu wystąpił jako Mandragora p. Wołowski, wywierając umiemytem skandowaniem pełnych tajemniczej grozy słów autorki dreszcz w zylach słuchaczy, dowiadujących się w duszy do przyszłej i przeszłej akcji na scenie.

**Salon Gorsetów**  
**„HYGIENA”**  
Częstochowa, II Aleja № 29,  
**Ostatnia nowość!**  
Gorsety i biusthaltery  
fasony „JUNONA”



**Jak wyjść za mąż podczas wojny?**

Ankieta różnic słuszna, jak każda inna. Tego zdania była przynajmniej dymisjonowana sanitariuszka, która w braku lepszego zajęcia myślała. Wypadek rzadki, a więc cenny u kobiety. Sanitarjuszka pragnęła nietylko goić rany, ale i zadawać.

Postanowiła więc wyjść za mąż. Ale jak wyjść za mąż podczas wojny? A że istnieje u nas zwyczaj z kwestji natury osobistej czynić sprawę publiczną, poszła ze swoją ankietą do pism. Panna była brzydka, więc poważne organy prasy uznały temat ów za nieprzystojny—zaś humorystyczne za zbyt smutny.

Z rozpaczcy poszła sanitariuszka do swojej przyjaciółki na jour. Taki wójour, na którym częstują chlebem i orientacją.

— Przeistamy mówić o polityce—odezwał się ktoś bardzo dowcipnie.  
— Zabawmy się w grę towarzyską — rzuciła pełna inicjatyw panna — naprzykład w ankietę.  
— Ale w jaką ankietę?  
— ..Jak wyjść za mąż podczas wojny — rzekła panna od niechocia.

— Doskonala myśl. Ja pierwsza odpowiem: trzeba zdobyć pięć korcy węgla, pud maki, siedem funtów mydła i — mąż się znajdzie — zawołała doświadczona gosposia.

— Albo zrobić awanturę na ulicy, milijant odprowadził do okręgu, a po drodze należy się z nim zaryczyć.

Rozmowa się ożywiła. Każdy pragnął zarządzić i znaleźć niedowolny sposób na „panieństwo wojenne”

Tylko jedna uroczą dziewczyna milczała z uśmiechem na ustach.  
— Co t powiesz? — zwrócono się do niej.  
— Jutro wychodzę za mąż — odpowiedziała, figlarnie przechylając głowę.

— Doprawdy, szczęśliwa! Jak się to stało! Opowiedz, ty jedna naucezys nas, jak za mąż wyjść podczas wojny?  
— Poznałamsi się na wsi. Spaceruj. Kwiaty. Księżyć. Zakocharłamsi się — no i pobieramy się.. jak podczas pokoju.

stwu akcyjnemu „Kriegsleder Aktien-Gesellschaft“ w Berlinie. Przewiezienie tych olbrzymich zapasów polecono firmie „Ostrp. Langesellschaft“ w Królewcu.

W dalszym ciągu pisze wymienione pismo, że w Polsce po lewej stronie Wisły rozochodzi się przeważnie o skóry surowe, których zabrano większość zapasy w obwodach Warszawskim i Białostockim i także odesłano do Niemiec. Podczas gdy w prowincjach nadbałtyckich zdobyto skórę ciężką na wierzchoły i podeszwy, to natomiast w Polsce zdobyto większe zapasy lepszej skóry, ponieważ w Warszawie noszą wiele eleganckiego i lekkiego obuwiu.

**Szóstka broszura.**  
Książę Olgierd Czartoryski z Księstwa, młodociany małżonek arcyksiężniczki ze Żywca, napisał broszurę polityczną pt. „Muessen Deutsche und Polen sich immer beföhden“ (Muszą się zawsze zwalczać Polacy i Niemcy?). Broszura ta wyszła w wydawnictwie broszur politycznych pt. „Niemiecka wojna“ pod liczbą 24. Po publikacjach G. Turny, F. Kwieckiego, Żychlińskiego, Jackowskiego, Napieralskiego jest to już szóstka broszura polityczna, wydana w interesie pewnych kół ziemianstwa wielkopolskiego.

**Rozuczająca rodzina.**  
Do Łodzi ścigał wóz półtoraczny, zaprzężony w dwa silne konie, nakryty budą obciążoną piótnem z zamoczonych worków. Na wozie znajdowało się kilka drobnych sprzętów domowych, pościel, kołyska i cała rodzina młynarza N. z Sochaczewa. Młynarz ten budował w roku ubiegłym przed wojną młyn w Sochaczewie kosztem 40 tys. rb. i w chwili bombardowania miasta zaledwie zdolał uciec z rodziną. Koczując po okolicach, by znaleźć gdzie schronisko dla rodziny, wszędzie napotykał zgłiszczoną i ruiny spowodowane przez cofające się wojska rosyjskie. Dotarli wreszcie do Warszawy, skąd po zajęciu miasta przez wojska niemieckie wyjechał, udając się przez Łódź do Zduńskiej Woli, gdzie mieszkają jego rodzice. Cała rodzina znajduje się w stanie wielkiego zniechęcenia skutkiem przebywania podczas całej tej podróży na wozie.

**Dośyć zrozumiałe.**  
— Czy pani długo może tak stękać? — zapytał sublokator swojej sąsiadki.  
— Aż do skutku!  
— A kiedyż ten skutek może nastąpić?  
— Jak skończę stękać!  
**Dobry mąż.**  
Mąż: Uważasz kochana żonusi, ubezpieczyłem się na życie... Po mojej śmierci otrzymasz trzydzieści tysięcy...  
Żona: Jakis ty dobry, mężusiu. Nie tylko za życia myślisz o moich przyjemnościach, ale i po śmierci.

**Ofiary.**  
Na kuchnie chrześcijańskie nr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6, adwokat Bugajski złożone na jego ręce od Zarządu i Rady Chrześc. Tow. Poż.-Oszczędz. w Pałężynie rb. 6, kwit 459  
Od p. Trackiego rb. 1, kwit 460 i od p. Łuckiego rb. 1, kwit 460.  
Zwrot drugu honorowego w sumie rb. 40 składam na Schronisko dla paralityków p. n. św. Antoniego przy ul. Wieluńskiej Bronisława Kalinśka.

**Za spokój duszy**  
4. t. p.  
**Jana Leona**  
**Chartampowicza**

zmarłego przedewszystkiem na obczyźnie w dniu 16 Sierpnia b. r. obdaje się żałobne nabożeństwo w Kosciółku Imienia Marii w poniedziałek dnia 11 Października o godz. 8 rano na które zaprasza kolegów i znajomych pozostala

**Rodzina.**

**Z Piotrkowa.**  
W Piotrkowie zostają uruchomione fabryki wyrobów szklanych i huty szklane Emila Heblera „Hortensja“ i „Kara“.

**Z Łodzi.**  
**Morderstwo i zabunek.**  
W nocy z wtorku na środę d. 29 września we wsi Skoszewy w pow. brzezińskim pod Strykowem, pięciu bandytów w wieku od 20 — 30 lat wtargnęło do mieszkania gospodarza Jana Bujanowskiego, którego zamordowali, a wszystkich domowników poturbowali dotkliwie, poczem zrabowali większą sumę pieniędzy i wiele rzeczy.

Jeden z bandytów był wysoki, szczupły, z małemi wąsikami ciemnymi.

Za-ucięcie morderców lub udzielenie odpowiednich wskazówek, policja miejscowa wyznaczyła 1,000 marek nagrody.

**Rozmaitości.**

**Wielka zdobycz.**  
O wielkiej zdobyczy donosi jeden z ostatnich numerów „Schuh und Leder“. Czytamy tam co następuje:  
Wielka fabryka skór w Szawlach nagromadziła bogate zapasy skóry dla wojska rosyjskiego, które jednak przez wojska niemieckie zostały zabrane. Niemiecka władza cywilna w Tyłzy obłożyła zdobyczą tę wartości blisko 2 milionów marek aresztem i pozostawiła do dyspozycji towarzys-

**Humor i Satyra.**  
**Autentyczne.**  
W Polsce znajduje się wieś Okopy, która przy wprowadzaniu pasz portów stała się przyczyną komiecznego zajścia.  
— Gdzie urodzona? pyta urzędnik osobą nie pierwszej młodości  
— W Okopach.  
— Proszę nie kpić!  
— Ona nie kpi, podpowiada sąsiad — to mogło być podczas wojen napoleońskich.

**BYSTYDZIENSKI I PIENKOWSKI**  
Aplika w Częstochowie

**MIGRNO - NERVOSIN**  
zawiera 40% wyciągu z korzenia przelotki migrenki  
bólom głowy, szwajgłi i t. p.

**Doktor PAWEŁ BRONIAŃTOWSKI**  
Częstochowa, Nowy-Rynek 1, I piętro 34  
Choroby skóry, piciw, włośno wegetacyjne i Konarolika lekarska, Przymiome od 1/2-2 rano od 4-8 pp. i od 10-12 rano od 3-4 pomonodki. Szpital w Warszawie ul. SALWATORSKI (BATA) 606 i 214. Od godziny 10 do 12 w szpitalu.

**Podania, Prośby i Obrony, — Sprawy wekslowe —**  
I przepisowania na maszynach, oraz wszelką korespondencję niemiecką, jak również porad prawnych załatwia skutecznie **Renomowane Biuro Fróób M. Schönfeld ul. Cerkiewna № 5** parter z frontu. Uwaga: Należy zwracać bacność na ulicę i № domu. 730—

**Okazyjnie** do sprzedania w Bliższemu chłowni pół wiersza od **bardzo smolne** po Rb. 1.60 za metr sześcienny Kwity można nabywać w sklepie p. Kucyka Częstochowa II Aleja № 36. 715—  
**2 pokoje** kuchnia i węgody zaraz do wynajęcia Jasnogórska № 19. 729—

**Potrzebny** jest jeden pokój z przedpokojem lub 2 a male pokoje w Alei II lub III Ofiary do Adm. Gońca Częstochowskiego sub 100. 0155—

**Kupię** dobry rower lub kwit lombardowy. Ofiary pod 326 w Gołcu. 731—  
**Zginął** weksel na rb. 200 wystawiony przez Józefa Wawranek i wyrok sądowny. Łaskawy znalazł raczy złożyć za nagrodą Franciszka Dudek Krakowska 3 732—  
**Zgubiono** przepisankę i list Heleny Golliskiej Łaskawy i znalazła za nagrodą złoty Jasnogórska 24 w przytulku. 733—  
**Pracownicy dowiedziony** udziela lekcji i korepetycji w zakresie szkoły średniej. Pomoż wszechstronna Szkoła 55, m. 7. 734—  
**Lekcji matematyki** (arytmetyki, algebry, ggeo metry, trygonometrii, kosmografii) udziela doświadczony nauczyciel pojedynczo i w kompletach. Szkoła 55, m. 7. 734—  
**Lekcji języków niemieckiego, francuskiego, polskiego, i rosyjskiego** udziela doświadczony nauczyciel pojedynczo i w kompletach. Szkoła 55, m. 7. 734—